

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 1 Grudnia v. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE:

St. Petersburg d. 25 listopada.
(z Gazety St. Petersburskiej.)

D. 17 t. m. o godzinie 2giej z południa umarł tu w 62 roku życia, po długiej chorobie, znajomy mineralog rosyjski, P. Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler, Bazyli Michałowicz *Sewergin*, od roku 1789 członek Cesarskiej Akademii Nauk i wielu innych uczonych towarzystw. Liczba jego dzieł dowodzi równie niezmordowanej jego pracowitości, jak i odznaczający się nauki, a stawia go w rzędzie z najsławniejszymi uczonymi Kraju. W nim nauki utraciły gorliwego czciciela, Akademia pracowitego i dostojnego Członka, a Kraj męża, którego imię w rocznikach literatury jego stanie się niezapomnianym. Szczegółowa wiadomość o jego życiu i pracach uczonych będzie wydrukowana w Historii Akademii na rok teraźniejszy 1826.

— Pracowity nasz pisarz, Nikołaj Iwanowicz *Gniedice*, ukończył kilkoletnie tłumaczenie *Iliady Homera* w heksametrach i miał szczęście złożyć je NAYJAŚNIEYSZEMU CESARZOWI JEGOMOSCI.

JEGO CESARSKA MOŚĆ dał najwyższe zezwolenie, ażeby Rуска Iliada poświęconą była NAYdostojniejszemu Jego Imieniu i najsławniejszemu udarował tłumacza pensją dożywotnią po trzy tysiące rubli na rok. (R. I.).

KRÓLEWSTWO POLSKIE.
Warszawa d. 8 grudnia.(z Gazety Warszawskiej).
Z *Dziennika Praw.*
z Bóży Łaski,MY NIKOŁAJ PIERWSZY,
CESARZ i SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYI,
it.d. it.d. it.d.

W prawie zasadniczym Błogosławionej pamięci Rodzica Naszego CESARZA JEGOMOSCI PAWEŁ I, w dniu 5 kwietnia 1797 roku wydanem (*) i w ustawie o Familii Cesarskiej, położone są stałe zasady o następstwie Tronu, i pospołu z tem postanowione są prawidła na różne przypadki przy tém być mogące. W prawidłach tych między innemi zostawiono jest Panującemu CESARZOWI na przypadek jego śmierci i nieletności Następcy, naznaczyć Rejenta Państwa, i ustanowić opiekę Osoby CESARZA.

Na tych zasadach, i pragnąc dla kochanej Ojczyzny NASZEJ przy samem wstąpieniu NASZYM na Tron dać pierwszy dowód pieczołowitości NASZEJ około nietykalności praw, spokojności Państwa zabezpieczających, za błogosławieństwem NAYukochańszej Matki NASZEJ, NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI MARYI FEDEROWNY, i za poprzedniczym zgodzeniem się NAYukochańskiego Brata Naszego CESARZEWICZA i WIELKIEGO XIĘCIA KONSTANTEGO PAWEŁOWICZA, postanawiamy:

(*) Gdy Prawo zasadnicze NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA PAWEŁ I, nie jest wiadome w kraju naszym, przeto dla dogodności publicznej zamieszczamy je w Gazecie naszej całością, tak, jak wówczas wydanem było. (Umieścimy tę Ustawę w następnym N. K. L.).

Naprzód, jako dni życia NASZEGO są w ręku Boskiem, przeto na przypadek śmierci NASZEJ, przed dośnięciem pełnoletności prawnej Następcy, WIELKIEGO XIĄŻĘCIA ALEXANDRA NIKOŁAJEWICZA, naznaczamy Rejentem Państwa i nierozdzielnych z nim Królestwa Polskiego i Wielkiego Xięstwa Finlandzkiego, NAYukochańskiego Brata NASZEGO WIELKIEGO XIĄŻĘCIA MICHAŁA PAWEŁOWICZA.

Powtóre: jeżeliby po śmierci NASZEJ podobą się NAYwyższemu powołać do siebie i pierworodnego Syna NASZEGO Następcę WIELKIEGO XIĄŻĘCIA ALEXANDRA NIKOŁAJEWICZA w nieletności, tedy starszy po nim Syn Nasz, jeżeli się Opatrzności podobać będzie Nas nim udarować, wchodzi podług Ustawy we wszystkie prawa pierworodnego, i w tém zdarzeniu, jak i w poprzedzającym, Rejentem Państwa będzie ukochany Brat Nasz WIELKI XIĄŻĘ MICHAŁ PAWEŁOWICZ.

Potrzenie: jeżeliby przy okolicznościach wyżej opisanych, po śmierci NASZEJ i po śmierci Następcy w nieletności, nie zostawało drugiego Syna NASZEGO, a NAYukochańska Małżonka NASZA CESARZOWA JEYMOŚĆ ALEXANDRA FEDEROWNA znajdowała się w hrzemiennosci, wtedy do rozwiązania ciąży JEY CESARSKIEY MOŚCI, ukochany Brat Nasz WIELKI XIĄŻĘ MICHAŁ PAWEŁOWICZ będzie Rejentem Państwa; po rozwiązaniu zaś, jeśli Bóg pobłogosławi JEY CESARSKĄ MOŚĆ synem, wtedy nowo narodzony prawnie wchodzi w prawa Następcy CESARZA, a do zupełności lat JEGO, Rejentem Państwa zostaje ukochany Brat Nasz WIELKI XIĄŻĘ MICHAŁ PAWEŁOWICZ; jeżeli zaś rozwiązanie nastąpi powiciem WIELKIEY XIĘŻNIEZKI, wtedy w prawa Następcy CESARZA wchodzi prawnie ukochany Brat Nasz WIELKI XIĄŻĘ MICHAŁ PAWEŁOWICZ.

Poczwarte: we wszystkich zdarzeniach, w poprzedzających trzech artykułach opisanych, tytuł Opiekuna nad wszystkimi Dziećmi NASZEMI, do pełnoletności każdego z nich, w tej mocy i rozciągłości, jak w prawie z dnia 5 kwietnia 1797 roku i w Ustawie o Familii Cesarskiej postanowiono, przynależą NAYukochańszej Małżonce NASZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI ALEXANDRZE FEDEROWNIE.

Stanowiąc te prawidła, jako skutek i zastosowanie praw istniejących już o Następstwie Tronu, i zdarzeniach nieletności w CESARSKIEY Familii, zanosimy modły do Króla Królów, aby Wszechmocna i pełna szczodroblowości prawica JEGO, zawsze przebywała nad CESARSKIM NASZYM Domem i nad ukochaną Ojczyzną NASZĄ.

Dan w Petersburgu dnia 28 miesiąca stycznia, roku od Narodzenia Chrystusowego 1826, a Panowania NASZEGO pierwszego.

(podpisano) N I K O Ł A J.

Zgodno z Oryginałem:

Minister Sekretarz Stanu:

(podpisano) Stefan Hr. Grabowski.

Zgodno z Oryginałem:

Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Dywizyi

(podpisano) Kossecki.

Zgodno z Wypisem:

W zast. Ministra Sprawiedliwości:

Radca Stanu M. Woźnicki.

Za Sekretarza Jeneralnego

Szef Bióra K. Hoffmann.

ANGLIA.
Londyn dnia 21 listopada.

(z Gazety Warszawskiej.)

Wczora przybył Król Jmć z Windsor do tutejszej stolicy, i wkrótce potem dał wysłuchanie kilku Ministróm. Z powodu zaś oświadczenia, iż chce osobiście zagać Parlament, użyto natychmiast 50 robotników do wyporządzenia schodów i pokojów, któremi Monarcha w tym razie wchodzi do sali obrad. Dziś wszystkie ulice, które Król Jmć około godziny zgiey po południu jechał do Parlamentu, były napelnione tłumami ludu, które powitały go radośnemi okrzykami. Wkrótce wszedł Monarcha do sali, i zasiadłszy na tronie, miał następującą mowę:

"*Milordowie i Mości Panowie!* Kazałem WPańów zwołać w tym czasie szczególniej dla udzielenia WPańom środków, które przedsięwziąć poczytałem za rzecz potrzebną w miesiącu wrześniu, dla wpuszczenia pewnych gatunków zboża do portów połączonego Królestwa, czego naówczas prawa wzbraniały. Kazałem WPańom podać kopią wydanego w tej mierze rozkazu Tayney Rady, i mam niepiłonną nadzieję, iż WPańowie znajdziecie dostateczne powody do zatwierdzenia tych rozporządzeń i ich skutecznienia. Cieszę się bardzo, że mogę WPańom donieść, iż wynurzona przy końcu ostatniego posiedzenia Parlamentu nadzieja, ukończenia wojny w kraju Birmanów, ziściła się, i zawarto pokój nader chlubny dla oręża Wielkiej Brytanii, i dla Rady rządu angielskiego w Indjach. Ciągłe od wszystkich zagranicznych Mocarstw odbieram zapewnienia nayszczerszej ich chęci utrzymania stosunków pokoju i przyjaźni. Usiłuję z niezmordowaną troskliwością tak sam, jako też wspólnie z moimi Sprzymierzeńcami, nie tylko wstrzymywać postępy trwających kroków nieprzyjacielskich, lecz oraz przeszkodzić przerwaniu pokoju w rozmaitych częściach świata:

"*Mości Panowie Izby niższej!* Rozkazałem ułożyć budżet na rok przyszły, i udzielić go WPańom w przyzwoitym czasie. Starać się będę, aby wydatki były połączone z taką oszczędnością, jakiej potrzeby służby krajowej, dozwalają. Przykry stan, jakiego w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy doznały klasy moich poddanych, trudniące się handlem i rękodzielniemi, miał wpływ na niektóre ważne gałęzie dochodów krajowych. Lecz z radością mogę WPańów uwiadomić, iż zmniejszenie wewnętrznej konsumpcji nie było tak wielkie, aby mogło wzbudzać obawę, iż na tém wielkie źródła naszego bogactwa i pomyślności cierpieć będą.

"*Milordowie i Mości Panowie!* Mocno ubolewałem nad cierpieniami, które od niejakiego czasu dały się tak bardzo czuć w powiatach rękodzielniczych krajowych, i z wielką radością postrzegałem, z jak przykładną cierpliwością je znoszono. Cios, jaki dotknął handel i rękodzieła, trwał dłużej, aniżeli sobie wystawiałem. Mam atoli niepiłonną nadzieję, iż stopniami zmniejszać się będzie, i że za łaską Opatrzności Boskiej, handel i przemysł połączonego Królestwa odzyska wkrótce zwyczajną swoją czynność."

Wrócił potem Król Jmć do zamku, a Deputacya Izby Niższej, mając na czele Mówcę swego, udała się na powrót do sali swoich obrad.

Zdaje się, iż nowy systemat, przez który zniesiono wiele praw handlowych na korzyść klasy konsumentów, i z którego obiecywano sobie pomyślny wypadek, znalazł nie mało przeciwników, przypisujących mu zły stan stosunków majątkowych i ubytek w dochodach celnych.

Odebrane tu listy prywatne z Paryża donoszą, iż Pan *Villele* obmyśli fundusz na wypłacenie obligów pięcioprocentowych. Też listy wzmiankują o politycznym układzie między Panem *Canning* i Panem *Villele*, zapewniając, iż w czasie pobytu Pana *Canning* w Paryżu panowała nadzwyczajna czynność w dyplomatycznym gabinecie francuzkim, i że Minister spraw zagranicznych codzień odbierał lub wysyłał gońców.

Kapitan *Parry* objął w *Deptford* dowództwo fregaty *Hecla*, na której przedsięwzięcie podróż do *Spitzberga*, i którą zaczęto już uzbrajać.

Niektóre gazety angielskie twierdzą, iż nowy Lord Prezydent tutejszej stolicy dał bardzo oszczędną ucztę z powodu objęcia swego urzędu.

W gazetach tutejszych czytamy, iż północno-wschodnia granica Persyi jest także teatrem wojny. Wtargnęli tam Usbekowie pod dowództwem *Rehmana Kulia Chana*, drugiego syna zmarłego Chana w *Chiwa*. Wyruszył on w styczniu na czele 50,000 wojska do *Chorossanu*, i opanował ważną twierdzę *Acra-Derbent*. Posunął się ztamtąd dla oblężenia *Meszed*; lecz śniegi przymusiły go do odwrótu z wojskiem swoim, powiększonem Dokomannami, do *Serks*, miejsca, będącego o 5 dni drogi od *Meszed*. Przy odejściu ostatnich wiadomości, trudnił się wystawieniem warowni nad rzeką *Tegan*, i spodziewane się, iż później rozpocznie dalsze działania.

Rząd kolumbijski postanowił bić pieniądze z platyny, tak, aby uncya miała wartość 6 dolar.

Gazety wychodzące w *Washingtonie* umieszczyły uwagi nad Kongresem Rzeczypospolitych Ameryki południowej w *Panama*, i nad zawartem tamże między niemi zaczepnem i odpornym przymierzem. Wyrażają w nich, iż Posłowie Rzeczypospolitych nie mieli powodu czekać na przybycie Posła Zjednoczonych Stanów, gdyż Stany te oświadczyły pierwiej, że nie chcą należeć do żadnego traktatu, mającego na celu zaczepne i odporne działanie. Co się zaś tyczy zerwania stosunków między krajami Ameryki bądź neutralnemi, bądź wojującemi, tém zajmuje się Kongres przeniesiony do *Mexyku*, i nie będzie stanowił o nich bez Posła Zjednoczonych Stanów. Piszą też gazety, iż kraje Ameryki południowej, a szczególniej *Mexyk* i *Kolumbia*, zobowiązały się połączyć swoje siły dla zaczepnego działania na morzu przeciw Hiszpanii.

List z *Rio-Janeira* (stolicy Brazylii) pod d. 6 sierpnia wyraża: "Wiadomości od wojska brazylijskiego w *Banda Oriental*, ogłoszone tu do d. 3 b. m. nie są pomyślnie; szczególniej doznał klęski w bitwach stoczonych d. 25 i 25 czerwca, i dla tego nowe posiłki z *Rio Janeiro* mają być posłane."

FRANCYA.
Paryż d. 23 listopada.

(z Gazety Warszawskiej.)

Król Jmć dał wczora posłuchanie Sprawującemu interessa Dworu Portugalskiego.

W zeszłym tygodniu przejeżdżali przez *Strazburg* Xiążę *Szwarcenberg*, wysłany gońcem z *Wiednia* do *Rio Janeiro*, i Hrabia *Metternich*, udający się także z *Wiednia* do tutejszej stolicy.

Zajęto się gorliwie przedsięwzięciami górnymi w Departamencie *Puy-de-Dome*. Jedno z utworzonych tym celem towarzystw, ma już podpisów na 240,000 franków, a drugie usiłuje zebrać 3 miliony franków.

Donoszą z *Marsylii* pod d. 17 b. m., iż Lord *Cochrane* bawi tam ciągle. Okręt, na którym przybył, popłynął dnia 16 b. m. do *Liworny*, dla sprowadzenia małżonki wspomnionego Lorda do *Marsylii*.

HISZPANJA.
Madryt d. 4 listopada.

(Journal de St. Petersburg.)

Ponieważ się układy z bankiem Sgo *Karola*, względem pożyczki 6 millionów realów dla Deja Algierskiego nie ukończyły tak rychło jak sobie życzano, Rząd przeto ustąpił kupcom *Gibraltarskim*, za cztery miliony żywego srebra, które się znajdowało w magazynach *Sewilli* i *Almady*. Przed dwoma miesiącami równą tę sumę i w tymże celu zebrano z kommanderyi *St. Jana Jerolimskiego*; lecz słychać teraz o inném jej przeznaczeniu.

Podług listów z *Sewilli*, przeor *S. Juan de Dios* w *Alkali*, i jeden z kanoników Katedral-

nych Kordubskich, należeli do liczby Hiszpanów, którzy się udali do Algarwii, dla wspierania buntu, gdzie też zostali uwięzieni. Mają oni dzielić los członków portugalskich junty buntowniczej, z których liczby dwóch tylko podobno ocalało się ucieczką.

Podług listów z *Lugo* w Galicyi, żwawa utarczka zaszła pomiędzy zbiegami portugalskimi a regimentem milicyi prowincjonalney; z obu stron liczą poległych i raniionych.

Jenerał *Quesada*, dowodzący w Królestwie Sewilskiém, posłał ostatnich zbiegów Portugalskich w zakład do miasta *Ecija*, a razem zwrócił ku granicy Portugalii, wszystkie swoje wojska, nie wymijając nawet celników konnych.

— Dnia 9 listopada. —

(z Gazety Warszawskiej.)

W tych dniach zawarty został traktat między Hiszpanią a Portugaliją w treści następującej: 1) Od dnia zatwierdzenia teraźniejszej umowy, żaden poddany Hiszpański do Portugalii, a żaden Portugalczyk do Hiszpanii przyjętym nie będzie. 2) Wszyscy poddani obu krajów schronieni wzajemnie do dnia dzisiejszego do Państw obu, używać będą opieki Rządów, lecz zostaną rozproszeni po Królestwach, i oddaleni jak tylko można jedni od drugich. 3) Wszyscy zbiegowie obu państw, którzyby chcieli knować spiski przeciw spokojności swoich krajów, będą natychmiast wydani swoim Rządom.

Rząd nasz odebrał wiadomość o klęsce, jakiej podczas burzy doznała eskadra nasza w *Hawannie*; części okrętów zupełnie braknie, a reszta ich wróciła w smutnym stanie do portu.

Dnia 7 b. m. Margrabia *Boldiga*, tknięty był nagle apoplexyą; i mniemano, że umarł; ubrano go w habit zakonny, jak to często jest zwyczajem w Hiszpanii, i złożono go w sklepie kościoła *ś. Justa*, w parafii. Tymczasem Margrabia obudził się o godzinie 11 wieczorem z latargu; wstał z truny (albowiem nie ma zwyczaju zagwoźdzać truny): strach dodał mu siły, przyszedł aż do jednej z krat grobów, wychodzącej na ulicę i zawołał na pierwszego przechodnia, który nawzajem przelegniowany począł ze wszystkich sił uciekać, wołając, że duchy wychodzą z grobu *ś. Justa*. Margrabia widząc się w swojej nadziei zawiedzionym, przypomniał sobie znajomego cieślę, który mieszkał naprzeciwko, i wołał na niego po nazwisku tak głośno, iż go nakoniec przebudził: cieśla wyszedł; a lubo z początku był nieco zmieszany, iż na niego po nazwisku wołano z miejsca, którego mieszkańcy zachowują zwykle wieczne milczenie, jednak powoli nabrał serca, poznał czego chciał Margrabia i poszedł natychmiast do proboszcza, któremu rzecz całą dokładnie opowiedział. Wydołtyto Margrabiego ze sklepu i zaprowadzono do jego pomieszkania, w którym zostaje w łóżku bardzo słaby, i w stanie istotnie niebezpiecznym i bliskim prawdziwej śmierci z powodu śmierci fałszywej.

PORTUGALIA.

Lizbona d. 2 listopada.

(Journal de St. Petersbourg.)

Lubo przeyscie przez *Guadyanę* było zupełnie wolne, w wówczas gdy powstańcy Algarwiscy przeprawiali się przez tę rzekę, wszelako tak się cisnęli, iż łódź z siedemnastu naczelnikami buntu zatęnęła.

Za przybyciem *Xięcia Alva* do *Tawiry*, 300 ludzi z wojsk zbuntowanych broń złożyło.

Dowódzca w *Porto* donosił, iż d. 21 października, o godzinie 10 wieczorem, batalion 7go regimentu strzelców w *Villa Pouca* zbuntował się i opuścił miasto, udając się do Hiszpanii. Oficerowie, których buntownicy zmusili iść z sobą, umknęli na drodze i powrócili 22 do *Villa-real*. Powtórny depesz donosi, iż wielu podoficerów i żołnierzy także powróciło, a liczba zbiegów wynosi w ogóle do 210.

Spokojność panuje w innych prowincjach, jenerałny tylko dowódzca w Wyższej Beirze przy-

daje w swoim raporcie, iż podług doniesień z Hiszpanii, buntownicy, należący do zamiaru margrabiego *Chaves*, równie jak inni znajdujący się wprzód w *Salamance*, wyszli byli z tego miasta do *Palencyi*, lecz powrócili znowu po dniu drogi, bez żadnej wiadomej przyczyny tego poruszenia.

TURCYA.

Stambuł dnia 26 października.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 21 z. m. korpus artylleryi udał się do *Kaathana* dla ćwiczeń wojennych. Korpus ten złożony z 1,500 ludzi, wystąpił na plac zwany *Pole-Smiertelne*. Korpus bombardyerów tyleż prawie ludzi wynosił. Marynarzy było blisko 500. Ćwiczenia rozpoczęła artyllerya, wykonywając niektóre obróty. Rzucano potem bomby, a silnie przy-mocowane moździerze wyrzucały ich znaczną liczbę, i dosyć dobrze trafiano do celu. Między licznymi widzami znajdował się w araba (tureckim powozie) Sprawujący interessa dworu Neapolitańskiego Pan *Romano*. Rzucono ostatnią bombę z taką gwałtownością, iż padłszy na wierzchołek pagórka, wyrwała i zrzuciła wystawioną na nim tarczę, i raniła dwie kobiety znajdujące się w powozie Pana *Romano*. Dnia 26 z. m. wyjeżdżał Sułtan na polowanie do *Ajat*. Uważają, iż teraz częściej, niż dawniej, używa rozrywek, co jest dowodem jego zadowolenia i zupełnego bezpieczeństwa. Dnia 29 z. m. były podobne obróty wojska, poczem W. Wezyr dał tego samego dnia wspaniałą ucztę dla wszystkich Ministrów Porty.

Jedną z najważniejszych czynności, któremi się teraz Sułtan zajmuje, jest stałe ustanowienie stopy menniczej dla pieniędzy tureckich.

Od granic tureckich dnia 10 listopada.

Po bitwie pod *Atenami*, sprowadzono raniionych greków i cudzoziemców do *Salamis*, gdzie (jak donosi bawiący tam naówczas Hrabia *d'Harcourt*) otrzymali wszelką pomoc lekarską od Panów *Cetelin* i *Cabisson*, chirurgów okrętowych francuzkich z fregaty *Syrene*.

Donoszą z *Alexandryi*, iż basza Egipski z powodu osobistej nienawiści ku kapitanowi baszy, póty wstrzymał ostatnią swoją wyprawę do *Morei*, póki się nie dowiedział, iż grecy trzykrotnie pobili na morzu kapitana baszę.

List z *Korfu* pod d. 26 października namienia o ciągłej niezgodzie między grekami. Grecy w *Romelii* wspólnie z Grekami na wyspach są przeciwni Grekom w *Morei*. Niezgoda ta przeszkadza wspólnym działaniom wojennym. Grecy w *Morei* wyglądają przybycia Lorda *Cochrane*. Słychać, iż zatargi między dowódcami greckimi w *Koryncie* zupełnie ustały.

— Dnia 11. —

List z *Alexandryi* potwierdza wiadomość o smutnym stanie rzeczy w Egipcie, a to z powodu upadku handlu w roku zeszłym i wypraw posyłanych do Grecyi. Dla braku pieniędzy musiał basza tak długo wstrzymać ostatnią wyprawę do *Morei*. Wszystkie listy kupieckie donoszą o narzekaniach, jakie się tam słyszeć dają.

Listy z *Zante* pod d. 6 b. m. zawierają wiadomość o bohaterskim zgonie jenerała greckiego *Goura*. Uczynił dwie pomyślne wycieczki z *Akropolis*, lecz podczas drugiej poległ. Udało mu się sprowadzić 500 ludzi świeżego wojska do *Akropolis*: jest więc nadzieja, iż warownia ta będzie mogła jeszcze dawać odpor turkom. W naygorszym zaś razie postanowili grecy wysadzić ją na powietrze.

WŁOCHY.

Rzym dnia 9 listopada.

(Journal de St. Petersbourg.)

Kawaler *Courtois*, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Hiszpański przy Stolicy Apostolskiej, zakończył życie d. 4. b. m. w 70 roku, po długiej i dolegliwej chorobie.

Ludność Rzymska, podczas ostatniej Wielkiej-nocy wynosiła 139,847 dusz; w tej liczbie

było 35 biskupów, 2523 księży świeckich, 1726 zakonników, 2040 mniszek, 382 seminarzystów i kolegijalnych, 2255 ubogich w szpitalach, 998 więźniów i 159 protestantów, Turków lub niewiernych, nie licząc żydów, którzy do tego spisu nie należą. Od tego czasu, w ciągu roku, odbyło się 1250 szlubów małżeńskich, 4382 chrzcizn i 3578 pogrzebów. Ludność od r. 1817 powiększyła się stopniami 8491 dusz. Liczba parafii stolicy, niegdyś wynosząca do 81, zmniejszyła się do 54. Zniesiono najmniejsze, które nad 200 do 300 dusz nie miały.

*Neapol dnia 11 listopada.
(z teyże gazety.)*

Król Jmé Obojga Sycylii potwierdził nowy kodex leśny; z tey okoliczności gazeta krajowa ogłosiła następne uwagi: „Pospólstwo uważa zwykle lasy, za fortyfikacyę natury nieokrzęsanej, których natura wykształcona jeszcze nie zniósła. Ściąg secinę drzew dla otrzymania dziesiątej części węgla, jest toż samo u pospólstwa, co zrobić wyłom w szaniec nieprzyjacielskim, lub zagarnąć łożysko niedźwiedzi i tygrysów. Na próżno wystawia się gminowi, żeśmy lasom winni czystość powietrza, urodzajność pól, obfitość wody, chłód w lecie, ciepło w zimie i porządne por roku następstwo; równie też byłoby rzeczą bezskuteczną starać się mu dowieść, że spustoszenie lasów, ciągnie za sobą nieuchronnie nagłe wezbranie rzek, zalewy miast i gruntów, powstanie jezior i naniesienie ułamków kamieni i piasków na równiny. Wszystkie te wiadomości z historyi naturalney, nie są jeszcze upowszechnione; słuchają ich ze wzgardą, nieprzetwarzając niestety lasów, dopóki brak drzewa ręki ludzkiej nie wstrzyma. Starożytni, których pochwałam, tak słusznie *Bakon* poświęcił całą księgę, umieli zręcznie oddalić od swych lasów pustoszącą rękę niewiadomości; były one u nich poświęcone. Nie sam tylko widok gór niemi okrytych cieszył starożytnych; lecz lubili widzieć niemi otoczone swoje miasta, świątynie, cmentarze. Królestwo to było w ówczas w lasy zamknięte, a podług świadectw *Strabona* i *Pliniusza* liczyło 12 do 15 tysięcy mieszkańców i 15 rzek spławnych. Łatwo było dowieść, iż stan kwitnący i przyjaźność zdrowiu tey piękney krajiny, zmieniały się w miarę ubywania jey lasów. Wedle tego jak zwycięzcy barbarzyńcy, Rzymianie, Hunnowie, Wandalowie i Sarraceni, zmuszali krajowców do opuszczania równin a chronienia się w góry, i w stosunku do coraz rosnących potrzeby niszczenia lasów dla uprawy roli, nadbrzeżne bagna powiększały swą rozciągłość, rozlewało się niezdrowe powietrze, a ludność się zmniejszała. Mądry nasz Rząd nie raz na ten przedmiot zwracał swoją uwagę, i postanowił mianowicie w r. 1819, względem administracyi wód i lasów, prawo napozor nie do żądania nie zostawiające; wszakże przeciwnie okazało się z doświadczenia. Kodex teraźniejszy zabezpiecza własności prywatne wspólnie z dobrem publicznym. Seneka powiedział, iż prawo rozkazuje, *Cyceron*, że przekonany, Król zaś żąda, aby prawo razem i rozkazywało i przekonywało.“

*AMERYKA.
Bogota dnia 9 sierpnia.
(Journal de St. Petersbourg.)*

Ostatni spiszek, utworzony w celu wymordowania wszystkich cudzoziemców i wolnych-mularzy, był nie równie rozległym, aniżeli się Rząd mógł spodziewać; rozgałęzienia jego tak były liczne, iż gdyby nie spieszne i stanowcze kroki władzy wykonawczej, żaden z europejczyków mieszkających w Bogocie, niezdolny uniknąć zamierzonej rzezi. Taki stan rzeczy, naturalnie wszystkich ich odrętwił; i żaden anglik nie wychodzi z domu bez obawy napaści.

Prawa tutejsze zabezpieczające osobistość, tak krajowców jako i cudzoziemców, są zaiste dobre; lecz trudność w ich wypełnieniu, prawie je za nieistniejące uważać każe. Wice-prezydent

Santander jest szanownym i zacnym mężem, lecz zbywa mu na tęgości; słabo go wspierają urzędnicy podwładni (alkadowie), którym poruczona jest administracya sprawiedliwości. Ztąd wynika, iż kradzież i zbrojactwo są tu zupełnie bezkarne: licza albowiem instancyi, przez które każda sprawa przechodzić musi, jakkolwiek potrzebna, tak jest wielką, iż się znaczniejsza część winowayców, przed zemstą praw ochrania.

Konieczną jest rzeczą, aby stolica Kolumbii, bliżej morza leżała; koszta i trudności transportu towarów z Oceanu do Bogoty, tak są znaczne, a kupcy na tak wielkie narażają się niebezpieczeństwa utracenia wszystkiego na drodze, iż prawie nierozsądkiem jest odważać się na spekulacyę, tak mało korzyści przynoszącą. Jakoż wszystko jest nad cenę w tém mieście, i niepodobna tam czegokolwiek się dokupić, prócz rzeczy do pierwszych potrzeb należących.

Oczekują z niecierpliwością powrotu *Boliwara*, który ciągle powszechnie ma zaufanie. Krok jenerała *Paeza* sprawił wrażenie trudne do opisanania; nakazano pospolite ruszenie; wszyscy cudzoziemcy i krajowcy chętnie stanęli w gotowości do odpierania wszelkiego napadu na stolicę, w czasie niebytności *libertadora*; mówią tu powszechnie, iż przybędzie na początku października, chociaż wielu utrzymuje, że miasto udania się do Bogoty, uda się prosto do jeneralneij kwatery *Paeza*.

— List prywatny z *Curacao* pod d. 6 września, donosi co następuje: „Podług ostatnich wiadomości z Kolumbii, pod d. 8 sierpnia, cała prawie ludność *Puerto-Cabello* zbiegła się pod dom naczelnika municypalności, tłocząc się po ulicach i głośno wykrzykując: *Niech żyje związek Venezuela!* Urzędnik ten kazał zapytać, czegoby chcieli, lecz nic nie usłyszał, prócz okrzyków: *Związeku! Związeku! Chcemy Rządu Związkowego!* Zwołał przeto municypalność około godziny 8 wieczorem i postanowił stosować się do natęczywey woli ludu, ogłaszając akt związku *Venezuela*, który się znajduje w dzienniku *el Colombiano* d. 16 sierpnia. Mieszkańcy wówczas oddali się uniesieniom radośnym. Wysłano deputacyę do naczelnika cywilnego i wojskowego *Venezueli*, celem otrzymania potwierdzenia, tak dla *Porto Cabello*; jako i innych miast, któreby za jego poszły przykładem. Strona umiarkowana mieszkańców *Carracas*, zdaje się być nieukontentowaną tym aktem municypalności *Puerto-Cabello*, gdy tym czasem, druga strona gwałtowniejsza, chce iść za przykładem *Puerto-Cabello*, nie czekając powrotu *Boliwara*.

Wypadki te, jak wnieść łatwo można, miały niepomysłny wpływ na handel w tych krajach, a wojska w *Carracas* dzień i noc stoją pod bronią, zapewne dla wzbraniania wszelkiego skupienia się pospólstwa.

„*Boliwar* jeszcze nie powrócił do Bogoty, odpisał z Limy Panu *Lancaster*, który go prosił o fundusze na założenie szkół w Kolumbii, iż niniejszy stan Peru niedozwala wypełnić życzeń kongressu w tym względzie i użyć miliona dolarów na zakłady pożyteczne dla Kolumbii.“

*Chiquisaca, dnia 8 lipca.
(z teyże gazety.)*

Kongress nowej rzeczy-pospolitey Boliwii otwartym został d. 25 maja, a jenerał *Sucre* złożył prezydenturę dożywotnią, na którą zdaje się *Boliwar* go przeznaczył, i upraszał, aby ten wysoki urząd, poruczono krajowcowi; na prośby atoli zgromadzenia, zgodził się pozostać na tém dostojenstwie, do przybycia *Boliwara*, którego oczekują w pierwszych dniach sierpnia.

— Dowód wdzięczności rzeczypospolitey Peru i projekt do jey konstytucyi, którą *Boliwar* przełożył na naszym kongressie, złożone zostały wielkiemu marszałkowi *Ayacucho* (jenerałowi *Sucre*) przez syna *Roberta Wilsona*, adjutanta *Boliwara*. Wielki marszałek natychmiast mianował podpółkownikiem młodego *Wilsona*, który odbył tu drogę z Limy w przeciągu dni 19, i datował jego patent w rocznicę urodzin *Boliwara*.

*Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Buchariski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.*

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N 144.

Wilno dnia 1 Grudnia o. s. 1826 Roku.

ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, ошъ С. Петербургскаго Опекунскаго Собора симъ объявляеися: что въ ономъ продается заложенное и просроченное недвижимое имѣніе, помѣщика Аліозія Игнатьевича Пржецшевскаго, состоящее Витебской Губерніи Лепельскаго повѣта при имѣніи Загорѣ въ деревняхъ: Шаврикѣ 13, и Сквородкѣ 27, и того 40 душъ мужеска пола писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными по сѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной срыбленіемъ; для чего назначены сроки торгамъ будущаго 1827 года въ февралѣ мѣсяцѣ первый 15, второй 17 и третій 22 числа; желающія купить имѣніе сіе, могутъ являтися въ Опекунскій Соборъ показанныхъ чиселъ въ присудственное время, и видѣть въ ономъ продаваемому имѣнію опись и условія.

Экспедиторъ Осмоловскіи.

2. Rada Opiekunicza Sanktpetersburska Cesarского domu Wychowania ninieyszem ogłasza: iż w niej przedaje się oddany w ewikcyą i preterminowany nieruchomy majątek obywatela Alojzego Ihnatjewicza Przeciszewskiego, położony w Witebskiej Gubernii w Lepelskim powiecie, w majątności Zahorcach we wsiach: Szawryki 13, i Skworodce 27, w ogóle 40 душъ płci męskiej, zapisanych w rewizyi 1816 roku, z urodzonymi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią i ze wszelkiem na niej zabudowaniem; do czego naznaczono terminy do targow następującego 1827 roku w miesiącu februaryi iszy 15, 2gi 17, a 3ci 22 dnia; życzący kupić takowy majątek, zechcą przybyć do Rady Opiekunicznej w dniach pomienionych w czasie posiedzeń, i widzieć w niej przedającego się majątku inwentarz i warunki.

Expedytor Osмоловскіи.

OGŁOSZENIE.

3 Izba Skarbowa Litewsko-Grodzińska, podaje do Powszechnęj wiadomości: iż stosownie do Ustaw Najwyższych, dobra Skarbowe, jedne wakujące, a drugie za nieopłatę przez possessorow Skarbowi dochodu; w poniższych Tabellach wyrażone oddawać się będą z publiczney licytacji, w dwónastoletnią dzierżawę, od dnia 12 kwietnia następnego 1827 roku. Wszyscy więc życzący wziąć je w arędę lub w administracyą, raczą przybyć do teyże Izby Skarbowey, z odpowiedniemi dwóletniemu dochodowi kaucyami, w terminach: pierwszym dnia 15, drugim 17 i trzecim ostatecznym 20 stycznia, następnego 1827 roku. Działo się na Sessyi w Mieście Gubernskim Grodnie roku 1826 miesiąca listopada 19 dnia. Za Sowieтника G. Filewskіи. Gubernski Sekretarz Michał Wołk.

TABELLA

Dóbr Skarbowych w Gubernii Litewsko-Grodzińskiej położonych, wypuszczających się w dwónastoletnią dzierżawę od dnia 12 kwietnia następującego 1827 roku.

Ner.	Nazwiska dóbr.	Folwarki.	W sie.	Liczba		Ilość ziemi.				Roczna intrata srebrem.	
				Dymow.	Dusz płci męskiej.	Gruntu oromego i łąk.		Lasu i zarosli.		Ruble.	Kop.
						Włoki.	Morgi.	Włoki.	Morgi.		
1	w Powiecie Grodzińskim. Leśnictwo Grodzińskie	6	21	269	853	413	22 $\frac{3}{4}$	w tey liczbie są łąki i zarosle.		3289	32
2	w Powiecie Lidzkim. Dzierżawa Uholniki	—	—	—	—	1	4 $\frac{1}{2}$	—	—	13	20
3	— — — — — Likańce	—	—	—	—	4	—	1	—	9	—
4	w Powiecie Nowogródzkim. Dzierżawa Kucharzewszczyzna	—	—	—	—	1	23 $\frac{1}{4}$	las niewymierzony.		32	—
5	Dzierżawa Lipniski	—	—	—	—	1	12 $\frac{1}{2}$	1	20 $\frac{1}{2}$	9	—
6	w Powiecie Wołkowskim. Dzierżawa Menczele	—	—	—	—	{ ziemia nie wymierzona wysiewa się na niej 7 $\frac{1}{2}$ beczek zboża i ukasza się 6 wozow siana.				47	70
7	Starostwo Zarudskie w Powiecie Brzeskim.	1	1	10	36	20	—	{ w tey liczbie są łąki i zarosle.		179	82 $\frac{1}{2}$
8	Dzierżawa Radość	1	1	6	19	14	20 $\frac{3}{4}$	—	—	124	75

Za Sowieтника G. Filewskіи.

Gubernski Sekretarz Michał Wołk.

TABELLA

Dóbr Skarbowych w Gubernii Litewsko-Grodzińskiej położonych, wypuszczających się w dwónastoletnią dzierżawę za nieopłatę przez possessorow należnego Skarbowi dochodu, w terminach 15, 17 i 20 stycznia następnego 1827 roku.

Ner	Nazwiska dóbr.	Folwarki.	W sie.	Liczba		Ilość ziemi.				Roczna intrata srebrem.			
				Dymow.	Dusz p[ro]ci męzk[ie]y.	Gruntu oromego i łąk.		Lasu i zarosle.		Ruble.	Kop.		
						Włoki.	Morgi.	Włoki.	Morgi.				
1	<i>w Powiecie Stonimskim.</i> Woytowstwo Miżewickie	—	4	157	285	131	w tey liczbie znajduj[ą] się łąki niewymierzone.				975	—	
2	Dzierżawa Lewkowicze	—	—	—	—	ziemia nie wymierzona.						20	70

Za Sowieтника G. Filewskіи.

Gubernski Sekretarz Michał Wołk.

2. Od pierwszego Oddziału Białostockiego Obwodowego Rządu ogłasza się, iż dla wypełnienia rozkazu, Jego CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZA, mają się wystawić, za nadejściem przyszłej wiosny, niżej następujące w miastach Białostockiego Obwodu dla wojsk, budowy:

W Kniszyźnie.

- a) Łazaret na 60 łózek ze skrzydłem.
- b) Kuchnia przy nim z piekarnią, praczkarnią i łaźnią.
- c) Prochownia.
- d) Reparacya plac-formy i zrobienia 12 nowych budek dla warty.
- e) Reparacya głównego obwachtu.

W Bielsku.

- f) Łazaret na 30 łózek.
 - g) Dwa obwachty na rogatkach.
 - h) Główny obwacht z plac-formą i baryerem.
- W miasteczku Siemiatyczach.*
- i) Cztery obwachty z plac-formami.
 - k) Obwacht z plac-formą i baryerami.
 - l) Łazaret z łaźnią.

Na wszystkie te wybudowania, oprócz ofiarowanych przez stan szlachecki na niektóre z nich materiałów i robotników, wyliczono podług śmiet 8,266 rubli 82 kop. srebrem, albo asygnacjami, licząc rubel srebrny po cztery ruble, 33,067 rubli 28 kop.

Zatém życzący wziąć na siebie takowe wybudowania, zechcą przybyć do 2go tego Rządu Oddziału na publiczne targi, mające się w nim odbywać w niżej wyrażonych terminach: 1szym 15 następującego decembra, 2gim 10, i 3cim ostatecznym 19 styczni następującego 1827 roku, z prawnymi i dostatecznymi ewikcyami; gdzie będą im okazane, zrobione na pomienione budowy plany, fasady, śmiety i warunki.

Sowietnik Kardynałowicz.

Za Sekretarza Bednarski.

Stołu-Naczelnik Kramar.

1. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż dla niejawnienia się na naznaczone terminy życzących kupić dwupiętrowy murowany dom, w Wilnie na ś. Michalskim zaułku położony, przynoszący w proporcji iocieletniej dochodów 12,000 rubli assygn., oddany na sprzedaż z publicznych targów, dla uzyskania nie-doimki za ewikcyą Xiędza Prałata Kontryma, nagromadzonej przez byłych we trzech miastach grodzieńskiej gubernii od 1815 do 1819 roku tennatorów akcyznych od trunków poboru: Józefa Houwalta, Kontryma i Kołtusowskiego, naznaczono nanowo terminy: 1szy 7, 2gi 9, a 3ci ostateczny 11 marca następującego 1827 roku; zatem życzący należeć do targów i kupić pomieniony dom poręcznika Kontryma, zechcą przybyć na te terminy do tego Rządu, gdzie okazane będą i uprzednie warunki. Dnia 27 listopada 1826 roku.

Sowietnik Dmitrewski.

Sekretarz Sokołowski.

Powyczyk Kolleski Sekretarz P. Rycki.

Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięci za nieokazanie paszportów: Iwan Andrejew w inflanckiej gubernii w mieście Rydze, Józef Wincentego syn Alexandrowicz w tutejszej gubernii w wilkomirskim powiecie; Borys Borysow w tutejszej gubernii w upieckim powiecie; którzy na egzaminie powiadali: Andrejew, że od urodzenia ma lat 21, rodził się w powiecie brasławskim, lecz w jakim mianowicie miejscu niewie, dla tego, że od dzieciństwa chodził ze zmarłym już swym oycem

po różnych miejscach po zebraniu; Alexandrowicz od urodzenia lat 24, z oycą Wincentego i matki Marjanny, teraz już nieżyjących, lecz jakiego byli pochodzenia niewie, również, oprócz brata Felixa, niewiadomo gdzie się znajdującego, o dalszém rodzeństwie swoim czyli jest, niewie; Borysow od urodzenia lat 25, oycą i matki nie pamięta, gdzie się rodził, do kogo należy i gdzie się wychowywał niewie, bo po śmierci rodziców, w dzieciństwie wędrowny był po zebraniu więcej lat 10ciu. Dla nieprzywiedzenia do potwierdzenia tego najmniejszych dowodów, na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod d. 29 augusta 1807 roku, podług rezolucyi tego Rządu w dniu 17 listopada 1826 zapadłej, uznani za włóczęgów, a na mocy 10 paragrafu Naywyższego Jego CESARSKIEJ MOŚCI Ukazu, w dniu 23 februaryi 1823 r. Rządzącemu Senatowi danego, uznani za włóczęgów i odesłani do Tobolskiej Magistratury o zsyłkowych dla odesłania do Syberyi; oczem zgodnie z 12, 13, 14 i 15 punktem tegoż Naywyższego Ukazu, uwiadamiają się właściciele tych włóczęgów, albo gromady do których należą. Przymioty pomienionych włóczęgów: Andrejew wzrostu 2 arsz. 3 wier., twarzy okrągłej pełnej, włosów na głowie, wąsach i brodzie białych, nosa miernego, oczu błękitnych; Alexandrowicz wzrostu 2 arsz. 5 $\frac{1}{2}$ wier., twarzy okrągłej pstrej, włosów na głowie białych, wąsów i brodę goli, nosa miernego, oczu błękitnych; Borysow wzrostu 2 arsz. 5 wiersz., twarzy podługowatej, włosów na głowie białych, brodę goli, nosa podługowatego, oczu szarych.

Dnia 26 listopada 1826 roku.

Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Lubański.

Za Naczelnika Stołu P. Szyldrowicz.

WIELKI SŁOŃ, SAMICA, W TOWARZYSTWIE Z KONIEM, z Królewskiego zwierzyńca w Londynie pochodzący. Podpisany ma zaszczyt uwiadomić Prześwietną Publiczność, iż okaze przedziwnego Słonia, samicy, 10 lat, 9 stop i 6 cali wysokości mającego.

Lubo wielu pisarzy utrzymują, iż Słoń nigdy się nie kładzie, podpisany właściciel czyni jednak uwagę, iż to zwierzę takie ma stawy, jak wszystkie inne, i doprowadził go do tego, że na sam znak jego dozorcę kładzie się, i słuca jego rozkazów.

W swej oyczyźnie, wyspie Ceylon, jest Słoń nieocenionego użytku. Służy w wojnie, jest do domowych robot użyty i ozdobą Królewskich pałaców.

Na stałym lądzie Europy, gdzie kupno zwierza tego wiele kosztuje, i niebezpieczeństwa zagrażające utratą jego są wielkie, zatem Słoń tylko za osobliwość pokazywany bywa, pomimo to wszystko właściciel mając na względzie upodobanie miłośników historii naturalnej, został do nabycia tego zwierza spowodowany.

Za wielkiem staraniem Słoń ten tak jest powolny, iż dziecię może nim zarządzać i nakarmić bez niebezpieczeństwa, powolny głosowi przewodnika, wozi go na szyi, i postępuje jakby był w podróży, kłania się osobom, które się doń zbliżają, podnosi rzeczy przez przewodnika porzucone, oddając mu je jak wierny służący; a nawet idzie na kołanach, kładzie się zupełnie, czego dotąd nie było dowodów, tak zaś ma delikatne czucie, iż najmniejsze rzeczy trąbą swoją z ziemi podejmuje, bierze zatkaną flaszkę wina, wódki lub innych napojów, otwiera je i wypija, trąbą tą służącą mu także do obrony, bierze pokarm dzienny, składający się ze 150 funtów siana, 30 do 40 funtów chleba, półkorca otrębi pszennych lub żółtych korzonków i

15 do 14 wiader wody. Wykonywa on mnóstwo jeszcze innych ćwiczeń, których tu wyliczyć nie podobna.

Mieszkam w Domu W. Kwinty za Trocką Bramą pod Nrem 1147.

Widzieć mżna każdodziennie od godziny 10 zrana, do 7 wieczorem.

Cena miesc: Pierwsze miejsce 50 kopiejek sreb. Drugie miejsce 25 kop.

T u r n i e r.

1. Magistrat Miasta Grodna, w skutek ukazu Rządu Gubernialnego Litto-Grodzieńskiego pod dniem 25 bieżącego mca i roku za N. 33452, wyszłego, podaje do wiadomości powszechnej, że w Mieście Grodnie dochód z procentów Miejskich, brukowego, targowego, pomierne, wagowego i czopowego z zagranicznych trunków wypuszcza się z publicznej licytacji w arendę na lat 4 poczynając utrzymywanie ich z początkiem następującego 1827 r., w jakowym celu naznaczone są trzy terminy, to jest: dnia 20, 21 i 22 następującego miesiąca grudnia roku idącego, że takowa licytacja ma się odbywać w samejże Izbie Skarbowej Litto-Grodz. Gubernii. Dla czego życzące osoby wziąć takowy dochód Miejski z procentów wykazanych w czteroletnią arendę raczą jawić się w tejże Izbie Skarbowej Litto-Grodz. Gubernii z dostatecznymi i prawnymi kaucjami, które w odpowiedności do porządku prawa i przepisów Rządowych jak bydy przedstawionemi powinny, tak i przyjmowanemi bydy mogą, o kondycjach zaś interessowane strony powziąć będą mogły poinformowanie każdego czasu w tejże Izbie Skarbowej Litto-Grodz. Gubernii. Dnia 26 gbra 1826 roku.

Radny S. Poluta.

Pisarz Zyszkiewicz.

1. Sąd Ziemski Ptu Wileńskiego że Dekret w sprawie konkursowej Szl. Doroszkow w dniu 1 decembra 1826 roku będzie ogłoszony niniejszym zawiadania.

Wileński Ziemski Sędzia Alojzy Jasieński.

1. Niżej podpisany w imieniu Teresy z Kościatkowskich Skurewiczowej b. Sędziny Ziem. Wilkomierskiej i Karoliny z Kościatkowskich Markiewiczowej Poruczn. Gwar. Woysk Ross. sukcesorek zeszytych Mikołaja i Franciszki z Weysenhoffów Kościatkowskich Marszał. ptu Wilkomierskiego, czyni niniejszą awizacją w rzeczy takowej: iż rzeczone sukcesorski mając ze stopnia rodziców swoich exdywizorski proceder, drogą apellacyi do Rządzącego Senatu przeszły, aszanując spokojność obywatelską i nie mając zamiarów zwiększenia swojej fortuny przez zyski processowe, wzywają wszystkich kredytorów i pretensorów rodziców swoich do przyjacielskiego ułożenia się i wzajemnego jednania, przyczem też sukcesorski zaręczają, że skoro wzmiankowani kredytorowie zechcą rzecz kończyć przez ugodę to sukcesorski przy zawieranych układach, nietylko wszelką powolność okażą, ale nawet są w postanowieniu znaczną część z funduszu po matce niezaprzeczenie do ich należnego, na korzyść kredytorów odstąpić, jeżeliby zatem nie raz rzeczoni kredytorowie i pretensorowie raczyli usłuchać głosu niniejszego wezwania; zechcą znajdować się na przyszłych S. jerskich kontraktach w Mieście Guber. Wileń, dla traktowania interesu, albo z niżej podpisanym, albo z W. Józefem Markiewiczem Poruczn. pełnomocnie do tego upoważnionymi. Dat r. 1826 listopada dnia.

Franciszek Skurewicz b. Sędzia Ziem. Wilk.

Dowolono drukować 8 listopada 1826 r.

Cenzor S. Zukowski.

List gończy.

1 W roku idącym ostatnim dni septembra zbiegł kucharz imieniem Karol Wróblewski, właścianin majątności Kozaczyny JW. Wincentego Bielikowicza b. Marszałka Ptu Brasł. i Kawalera, zabrawszy tajemnym sposobem niemalo

ruchomości i zdobywszy się na dowody szlacheckie szlacht Samowiczow posługujące, a mianowicie dekret wywodowy, metryki, świadectwo Marszałka Wilkomier. JW. Weysenhofs. Fizys blond, twarzy nieco okrągłej, oczu błękitnych, na średzinie warg dołek mały, figury prostej cienkawy, wzrostu średniego, umiejący czytać i pisać w języku polskim, nieco krawiectwa i szewiectwa. Przeto jeżeliby kto spostrzegł raczy do Policji miejscowej oddać, aby był przesłany w Sąd niższy Ziem. Ptu Brasł.

4 Do przedania są 2 pantaliony angielskiej mechaniki w nayslepszym guście, na Wileńskiej ulicy, pod N. 408 w domie W. Bukszy u Karola Jochansona mechanika.

1 Cwiartka biletu na 5tą klasę 50tej Loteryi klasycznej Królestwa Polskiego N. 14756, zgubioną została; azatem niżej podpisany uprasza znalazcy takowej cwiartki, aby raczył powrócić ją właścicielowi, gdyż jeżeli wygrana na nią przypadnie, ta do nikogo, tylko do właściciela niżej podpisanego tej cwiartki, należeć będzie, ostrzega. Dnia 30 listopada 1826 roku.

Jakub Kaciukiewicz miejskiej Wileńskiej Policji kwartalny Nadziratel.

1 Wypis z ksiąg Ziemskich Powiatu Mohylewskiego.

Roku 1826 miesiąca listop. 16 d. „Roku 1826 listopada 15 dnia oświadczenie z naysolenniejszą obtestacją Nominata Biskupa Suffragana i officyala Mohylewskiego Joachima Grabowskiego, na mocy służącego Konsensu od JW. Metropolity Rzymsko Katolickich w Rosyji Kosciółow, Arcy Biskupa Mohylewskiego, Administratora Biskupstwa Wileńskiego, i różnych Orderow Kawalera Stanisława Siostrzencewicza Bohusza, w dniu 2 wrzesnia 1826 roku za N. 781 wydanego, w Imieniu tegoż JW. Arcy Pasterza, przeciwko urodzonej Barbarze Wiszniewskiej niniejszy Manifest zanoszę w następnej rzeczy: iż tenże JW. Metropolita Arcy Pasterz wielu Orderow Kawaler Stanisław Siostrzencewicz Bohusz Dóbr Malatickich w Powiecie Czererykowskiem położonych Dziedzic, powodowany dobroczynnością swoją dla zmarłego już Tytularnego Sowietnika Joachima Wiszniewskiego i onego żony wdowy Barbary z Podwinskih i dzieci, onym pewne dary pieniężne oznaczył, na takowe ofiary Dokumenta wydał i w nadziei wdzięczności majątność swoją Pieczersk pod miastem Mohylewem leżącą, w zarządzenie Urodzonych Wiszniewskich powierzył, a chociaż za życia Ur. Wiszniewskiego nie dooczekal się zdania sobie z Pieczerskarachunkow i po jego śmierci urzędowe obliczenie się dochodow i rozchodow Pieczerskich przekonało o przywłaszczeniu przez Urodzonych Wiszniewskich z 1813 do 1818 roku należnego Arcy Pasterzowi dochodu rubli 4000, wszelako na usilne prośby Urodzonej Wiszniewskiej, z litości nad jej i pozostałych dzieci sieroctwem, znosząc powyższą wybraną Wiszniewskiem sumę, swe dożywotnie im ofiary darowany jej mężowi dla jego dzieci 1807 roku września 21 dnia kapitał rubli 4000 dorąk Ewiktora JW. Michała Holynskiego 1822 roku marca 4 dnia, za Kwitem tegoż Ewiktora i Urodzonej Wiszniewskiej wypłacił i poprzestając na kwitacyynym z wypłatą kapitału w brzmieniu z wypłacenia tej summy, i ze wszelkich jakie tylko miałem o oną sumę pretenssye

i zapewnione dobrodziejstwo od JW. Metropolity wiecznymi i nieodzownymi czasy kwitując, żadnego zwrotu i prawa upomnienia się sobie i moim następcom nie zostawuję. Dokument darowany i dowody pismienne uniozemniam i po zjawieniu takowego Kwitu w 1822 roku marca 20 dnia do Akt Ziemskich Powiatu Mohylewskiego, i po weysciu 8 lipca 1824 roku do Mohylewskiego Powiatowego Sądu z oświadczeniem nieważności złomyslnie zatrzymanego Urodzoną Wiszniewską, z jej wolnością pobierania z wypłaconej summy procentów i rzeczonym kwitem umorzonego na dożywotnią jej pensją dokumentu, sądził się być zupełnie spokojnym od wszelkich Urodzonej Wiszniewskiej pretenssów, lecz gdy odbiera od tej wdowy upomnienia się o nie należną już dożywotnią pensją i zatrzymania na takową uniozemnionego dokumentu, uważa przeciwną wdzięczności skłonność do naruszenia dobrowolnego kwitu, przeto zmuszonym jest taki nieprzystoity krok Urodzonej Wiszniewskiej przed Publicznością zaskarżyć, i razem oświadczyć, iż zatrzymany przez nią na dożywotnią pensją Dokument, jako wybranymi z Pieczerska dochodami i nastalym w dniu 4 marca 1822 roku pokwitowaniem umorzony, żadney mocy i obowiązku niema i powinien być Arcy Pasterzowi w oryginale powrócony, lub pobierający się rzeczoną wdową od summy dla jej dzieci ofiarowanej i na ewikcyą JW. Hołynskiemu oddanej procent na wynagrodzenia kosztów prawnych zatrzymany, i że Urodzona Wiszniewska na wspomniony zatrzymany Dokument, żadnego nigdzie i u nikogo długu zaciągać i kredytu mieć nie może, pod nieważnością i prawną odpowiedzialnością. Takową zaś manifestacyą w urzędowym Extrakcie wydać z zezwoleniem podania onej do Gazety Kuryera Litewskiego od Mohylewskiego Powiatowego Sądu dopraszam się. Takowej Manifestacyi na autentyku podpis temi słowy wyraża się. Joachim Grabowski Officyał Nominat Biskup Mohylewski. Który to takowy Manifest za podaniem onego przez wyżej wyrażoną osobę jest do ksiąg Ziemskich Powiatu Mohylewskiego przyjęty i wpisany, a z onych ten wypis na zapotrzebowanie proszącej Strony pod Urzędową Ziemską Mohylewską Pieczęcią i za podpisem Urzędnika zasiadającego jest wydany.

Земский Подсудокъ Бакаловъ.

Zgodno z księgami Xawery Zagórski Ziemski Powiatu Mohylewskiego Regent.

Dozwala się drukować. Wilno. 29 listopada 1826 roku Cenzor, Radzca Kollegialny Symon Zukowski.

3 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tutejszey gubernii w Brasławskim Ziemskim Powiatowym Sądzie, na skutek Ukazu tutejszego Głównego Sądu 2go Departamentu, odbywa się sprawa obywateli Grzegorza i Wincentego Salmanowiczow z kredytörami ich brata Kazimierza Salmanowicza; zatem wzywają się wszyscy kredytörowie i pretensorowie pomienionego Kazimierza Salmanowicza, roszący pretensye za długi jego do jego braci, aby dla dowiedzenia, na mocy Statutu Litewskiego i Konstytucyi 1726, 1764, 1766, i 1776 lat, rzetelności poszukiwać, stawili się sami osobiście, albo przysłali umocowanych od siebie do pomienionego Ziemskiego Powiatowego Sądu, nieodmiennie na dzień 10 stycznia następującego 1827 roku, z tem iż w zdarzeniu niejawnienia się i nie-

złożenia dowodów, pretensye ich zastaną bez żadney satysfakcyi. Dnia 24 nowembra 1826 roku.

Sowietnik i Kawaler Nowicki.

Sekretarz Lubański.

Naczelnik Stołu Perzanowski.

2 Na skutek dekrety Remmissyynego Sądu Głównego. Wileń. 2go Departamentu w roku 1825 mca maja 26 dnia ferowanego, oraz wyroku Sądu Ziem. ptu Wileń. w roku terażniejszy mca maja 5 dnia nastalogo, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski massy funduszu zmarłego Symsona Abrahamowicza kupca i obywatela Wileń. oraz banku pod firmą Simson Abraham et comp. w mieście Wilnie byłego, w komplecie prawnym do domu pomienionego Symsona Abrahamowicza w tymże mieście przy ulicy Niemieckiej pod N. 312 położonego przybywszy, jurydykcyą Sądu Taxatorsko-Exdywizorskiego zareassumował, a jako po ułatwieniu akcessoryynych dylacyynych wyroków do słuchania głosów produktowych przystąpił, jakową czynnością zajmując się, zawiadamia dalszych kredytörów i pretensorów do niniejszego konkursu stosunki regulujących, iżby oni bez żadney zwłoki, z dowodami należności ich probującami przed Sądem niniejszym, sami lub przez pełnipo-tentow porządkiem prawami przepisany jawili się, w przeciwnem zdarzeniu, że na pretensye niejawniających się kredytörów ammissya uznana zostanie, przez trzykrotną awizacyą zawiadamia. Działo się w Wilnie. Roku 1826 miesiąca nowembra 22 dnia.

Michał Sawicki Prezydent Ziemski Wileński i Kawaler.

Wileński Ziemski Sędzia Alojzy Jasieński.

Wileński Ziemski Sędzia Mateusz Romanowicz.

Regent Talat.

2 Sąd Taxatorsko Exdywizorski na podział i usatysfakcyonowanie wierzycieli zeszłego Antoniego Radcy Stanu i Ignacego Półkownika Woysk Polskich Lachnickich. Dekretem Remissyynym Sądu Głównego 2go Departamentu Grodzkiego w majątku Poniemuniu powiecie Grodzkim ustanowiony, będąc obowiązany do zniesienia w gotowiznie długow Skarbowych na majątkach po zeszłym Półkowniku Lachnickim opierających się, oraz opłaty procentów Duchownym; gdy ze złożonych rejestrow ekonomicznych dostrzegł, iż tegoroczne intraty z dobr zeszłego Półkownika Lachnickiego konkursowi i administracyi uległych, nie są na ten cel odpowiedzialne, jedynie więc na uspokojenie należności Skarbowych i procentów Duchownym, przez dekret akcessoryiny 18 gbra terażniejszego 1826 roku ogłoszony, uznał licytacyą wszelkiego ruchomego po zeszłym Półkowniku Lachnickim pozostałego majątku, jako to: bielizny stołowej, srebra, cyny, miedzi, biblioteki, luster, landzastow, zegarów i pod różnym nazwaniem meblow; oranzeryi, trunkow, fizycznych machin młocarnych, statkow splawnych, tudzież bydła w gatunku Tyrolskim, Holsztynskim i Szwaycarskim, oraz owiec w gatunku Hiszpańskim; i termin takowej licytacyi w mieście Grodzie na dzień 10 januaryi 1827 roku, a następnie oranzeryi i trunkow w Majątku Poniemuniu, machin zaś młocarnych, statkow splawnych, części owiec i bydła w miasteczku Indurze, a resztę tegoż bydła i owiec w majątku Lachnowie determinował, i na ten termin kontrahentow życzących nabytia wzmienionych powyżey artykułow wzywa.

Augustyn Wereszczaka Exdyw. Prezydujący.

Władysław Wolmer Sędzia Exdywizorski.

Stanisław Jundził Sędzia Exdywizorski.

Regent Ignacy Imbra.